1800

J. 1800

1800

1800

Nr 14/II.

REFERAT HISTORYCZNY

Kwestjonarjusz

b. jeńca w Z. S. R. R.

1 Dane osobiste: Sebik Franciszek kapr., r. 1895, urzędnik, żonaty.

2. Data i okoliczności aresztowania: Do niewoli bolszewickiej wpadłem dnia 19. IX. 1939 w Korolówce koło Tłomacza wraz z oddziałem taborów Grupy podhalańskiej, która formowała się w Brzeżanach. Dowódca taborów por. Mucha.

3 Nazwa obozu: 1 Sokół w Tłomaczu
2 Stajnie kołchozu w Wołoczyskach
3. Baraki wojskowe w Nowogradzie-Wołyńskim
4 Baraki należące do kopalni rudy w Marganiu na Ukrainie.
5 Obóz dla zaklucz. na północy w Komi SSR. w odległości 255 km. na półn.-wschód od Kotłasa.

4. Opis obozu: Ad 1-3 obozy przejściowe w których przebywałem po kilka względnie kilkanaście dni. Wszędzie dokucza głód, ciasnota i brud. Ponieważ ludzie jedli co komu wpadło do rąk (surowe buraki) w Wołoczyskach było kilka wypadków śmierci na czerwonkę.
Ad 4. Warunki mieszkaniowe znośne, ale zmuszają do ciężkich robót w kopalniach rudy i prac związanych z wydobyciem i ładowaniem na wagony. Było kilka wypadków śmierci.
Ad 5. Baraki z drzewa w lasach na północy, otoczone parkanem i drutem kolczastym. Na rogach strażnice („bociane gniazda") W barakach piętrowe prycze, brudno, dokucza najróżniejsze robactwo oraz myszy i szczury.

5. Skład jeńców: Narodowość, poziom umysłowy i moralny oraz wzajemne stosunki jeńców jak w przeciętnym oddziale wojskowym.

6 Życie w obozie: Wczas rano pobudka, mycie się, ubieranie, śniadanie i wymarsz na pracę kiedy zaledwie rozwidniało się, a przychodziło się do obozu z pracy gdy zapadał mrok. Praca ciężka, zimą masy śniegu i mróz dochodzący do 55°, latem niespotykane nigdzie roje komarów i innych owadów które tną człowieka w straszliwy sposób.

1800

Wszyscy jeńcy byli podzieleni na grupy według orzeczenia komisji lekarskiej a mianowicie: 1. ciężki trud, 2 średni trud i 3 lekki trud. Ja miałem lekki trud i musiałem wyrobić początkowo conajmniej 26% a później podwyższono do 36%. Jeśli ktoś nie wyrobił tej normy był zamykany na noc do więzienia („Türmy") a na dzień wyprowadzano go ponownie do roboty aż wreszcie wyrobił to minimum.

Za tę pracę otrzymywałem 600 gr. a później tylko 500 gr. chleba i dwa razy dziennie t. j. rano i wieczorem trochę wodnistej zupy. Nosiłem własne ubranie a dopiero z nadejściem zimy kiedy już we swoim ubraniu nie mogłem wyjść otrzymałem podłe ubranie sowieckie.

Życie koleżeńskie i kulturalne prawie żadne, gdyż bolszewicy zwracali na to baczną uwagę. Jedynie wieczorem w barakach zbierały się grupki, opowiadające sobie, posłyszane gdzieś na robocie wiadomości (zwłaszcza od kolejarzy) które, jak się później okazało były prawdziwe.

7. Stosunek Władz N.K.W.D. do Polaków: Jeśli chodzi o badania i rewizje odbywały się one przeważnie nocą, grożono prokuratorem rozstrzelaniem, zamykano do nieopalonego względnie mało opalonego więzienia, nie pozwalano zabrać ze sobą koca.

W każdym obozie był tak zwany „politruk" którego zadaniem było szerzenie propagandy komunistycznej. Informacji o Polsce żadnej prócz stałego powtarzania że Polski już nie ma i nie będzie.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność: W obozie był t. zw. „wracz" któremu stale brakowało najprymitywniejszych lekarstw i środków opatrunkowych, i który miał ograniczoną możność zwalniania ludzi od pracy. (o ile sobie przypominam 2%) Szkorbut, kurza ślepota, czyraki, odmrożenia były na porządku dziennym. Bardzo ciężkie przypadki skierowywano do szpitala względnie przetrzymywano przez jakiś czas na izbie chorych. Lżej chorzy z powodu ograniczonej możności wracza musieli iść na robotę, gdyż wracz nie uznawał ich za chorych.

1800
1800

Jaka była śmiertelność w obozie nie mogę podać, gdyż jak już wspomniałem ciężkie przypadki odsyłano do szpitala a chorzy nie zawsze wracali do tego samego obozu. W samym obozie nie pamiętam wypadku śmierci, natomiast pamiętam że na robocie „strzelek" zastrzelił jednego Polaka, którego nazwiska nie pamiętam.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną: Ja osobiście nie otrzymałem od rodziny żadnej wiadomości, mimo że wiele razy pisałem bezpośrednio do rodziny a kilka razy przez Polski Czerwony Krzyż.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii.

W dniu 15 VII. 1941 r. władze sowieckie załadowały nas do pociągu i w zamkniętych wagonach pod silną eskortą przywiozły nas do obozu wojskowego koło Wjaźnik (między Moskwą a Gorkijem) gdzie trzymano nas nadal w obozie zamkniętym i pod strażą. W pierwszych dniach sierpnia tegoż roku władze sowieckie ogłosiły nam tekst umowy zawartej między Polską a Z.S.R.R. i zapowiedziały formowanie Armii Polskiej w Z.S.R.R. 26 sierpnia przyjechał do obozu płk Sarnowski z ramienia Dyw. Armii, (obecnie d-ca 13 p.p. 5 D.P.). 27 sierpnia odbył się przegląd wojsk.-lekarski gdzie zostałem uznany za zdolnego do służby wojskowej. W pierwszych dniach września 1941 r. przybyłem transportem kolejowym do Tatiszczewa, jako pierwszy transport do mającej się tam formować 5. D.P. pod dowództwem gen. Boruty Spiechowicza, a następnie zostałem przydzielony do Komp. saperowej 14 p.p. 5 D.P.

Filik Fr.

Al. p. dnia 24. I. 1943 r.

4